

**DR HAB. MACIEJ RAŚ  
CO BLOKUJE LEWICĘ?**

**MONIKA STRZĘPKA  
I FURIA WOJEWODY RADZIWIŁŁA**

**JANUSZ WALUŚ  
MORDERCA BOHATEREM  
POLSKIEJ PRAWICY**

**RODZICE  
KONTRA NAUCZYCIELE**



**BEZ KONTROLI**

**BEZ ODPOWIEDZIALNOŚCI**

# **KAŻDY MOŻE BYĆ PSYCHOTERAPEUTĄ**



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

# BESTSELLER

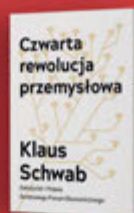
"New York Timesa"  
z 2022 roku



Jeśli od lat towarzyszy Ci przekonanie, że  
**„BEZ ŻALU” TO WŁAŚCIWE  
MOTTO ŻYCIOWE,**  
ta książka jest dla Ciebie.

WYDAWNICTWO  
**Studio  
Emka**

Specjalna  
**OFERTA**  
**ŚWIĄTECZNA**  
Studio Emka



Wejdź na naszą stronę i odbierz

**30% RABATU**  
na wszystkie tytuły.

**VOUCHER: PRZEGLĄD**

Więcej  
na naszej stronie  
[studioemka.com.pl](http://studioemka.com.pl)  
22 628-08-38



f studioEMKA

@ wydawnictwostudioemka



## Kibica się nie oszuka

Im czasy trudniejsze, tym chętniej szukamy właściwego kierunku, czy wręcz ratunku, u autorytetów. Niestety, do licznych w Polsce kryzysów doszedł też kłopot z przewodnikami duchowymi. Mało ich. Coraz mniej. A na dodatek my, obywatele, podzieleni i skłóceni, orientujemy się głównie na tych, którzy myślą tak jak my. Albo bardzo podobnie.

Na pytanie tygodnia, czy polska inteligencja jest strachliwa, odpowiedzi nie pozostawiają złudzeń. Polska inteligencja, choć umie udawać, że się nie boi, jest silnie konformistyczna. I egoistyczna. W obawie przed utratą swojego statusu potrafi przymykać oko na te problemy, które jej bezpośrednio nie dotyczą.

Wrócimy do tego tematu w nieco spokojniejszym czasie. Czyli zaraz po mundialu. Bo na spokój w polityce i dobre wiadomości z gospodarki nie ma co w przyszłym roku liczyć. A mundial mamy, oceniając go piłkarsko, bardzo ciekawy. Nikt tam nie jest pewny wyniku. Nie pamiętam zawodów tej rangi z taką liczbą sensacyjnych wyników. Przegrywają zdecydowani faworyci. Awansują outsiderzy, reprezentacje z drugiego szeregu. Sława jest na wyciągnięcie piłkarskiego buta. Kibica się nie oszuka. Nieważne, czy mecz ogląda w dżungli, w slamsach czy w apartamencie na Broadwayu. Wie, kto jest mistrzem, a kto prostym kopaczem futbolówki. Nasza reprezentacja

do odkryć na tych mistrzostwach z pewnością nie należy. Oglądamy jej mecze, kibicujemy biało-czerwonym, ale radości z tego tyle co z kota piszczącego na pustyni. Mundial tym zawodnikom, którzy błysnęli techniką, dryblingiem i bramkami, otwiera drogę do światowej sławy. I odwrotnie. Weryfikuje nawet największych. Przed laty na wszystkich kontynentach słyszałem jedno nazwisko: Lato. Później był Boniek. A w Katarze kibice dopytywali, where is Lewandowski. Wiem, że przy tej taktyce, jaką obrał trener Michniewicz, Lewandowskiemu grać było trudniej. Ale też trudno być liderem drużyny, czekając na podania. Porównanie Lewandowskiego z Messim z meczu z Argentyną jest kubłem zimnej wody wylanej na rozpalone głowy.

Lewandowski w trzech meczach oddał raptem jeden celny strzał na bramkę. Bardzo przykry dla oglądających był obraz, gdy w końcówce meczu na środku pola kopął i dusił Messiego. Bez sensu. I bez odrobiny klasy. Katar się skończy, a ta sytuacja będzie jeszcze długo pokazywana. Podobnie jak w pamięci zostanie bałamucenie kibiców przez trenera Michniewicza. Do zwycięskich remisów dorzucił zwycięskie porażki, a nawet defensywnego napastnika. To, co i jak mówi Michniewicz, jest kontynuacją sławnego „nikt nam nie wmówi, że białe jest białe, a czarne jest czarne”. I żaden obraz gry reprezentacji tego nie zmieni.



**PRZEGLĄD**  
na **LinkedIn**

Prowadzisz firmę?

Interesują Cię tematy poruszane w tygodniku?

Chcesz poznać nowe inicjatywy PRZEGLĄDU?

Nawiąż z nami kontakt biznesowy przez LinkedIn

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Każdy może być psychoterapeutą**  
Zawód nieuregulowany
- 10 Psychoterapeuci z jarmarku**  
– rozmowa z dr. Tomaszem Witkowskim
- 13 Emigrant, morderca, żołnierz wyklęty**  
Janusz Waluś wyjdzie na wolność
- 16 Co blokuje lewicę?**  
– rozmowa z dr. hab. Maciejem Rasiem
- 20 Szkolne kłótnie**  
Wzajemne żale rodziców i nauczycieli
- 24 Hamulcowi polskich kolei**  
Degradacja poprzez modernizację
- 26 Polacy biednieją**  
– rozmowa z dr. Marcinem Wrońskim
- 44 „Przeгляд” na Targach Książki Historycznej**

### ZAGRANICA

- 30 Za wolność waszą i za pieniądze**  
Poządani najemnicy
- 33 Sąd nad rasą**  
Harvard dla białych
- 36 TikTok kontra republika**  
Abaja z sieciówką

### MEDIA

- 38 Media w czasach pandemii i wojny**  
Coraz mniej wiarygodne

### HISTORIA

- 40 Iść prosić, a nie żądać**  
Raport o rozmowach  
premiera Mikołajczyka ze Stalinem

### KULTURA

- 46 Młot na czarownice**  
Jak Monika Strzępka zagroziła kulturze
- 48 Culturalia**
- 49 Wydawcy polecają pod choinkę**
- 66 Siudmak. Universum**

### SPORT

- 52 Szczęsny wybronił mundialowy awans**  
Porażka znaczy sukces

### ZDROWIE

- 54 Komfort w tabletkach,  
profilaktyka w pastylce**  
– rozmowa z dr Emilią Kaczmarek

### OBSERWACJE

- 58 „Śmigło” w GOPR**  
Sprzęt, który zmienił ratownictwo

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Kibica się nie oszuka
- 19 Jan Widacki**  
Polskie patrioty
- 23 Andrzej Romanowski**  
Szczecin
- 29 Roman Kurkiewicz**  
Trzeba mówić, o czym milczeć
- 43 Tomasz Jastrun**  
Koń trojański
- 57 Wojciech Kuczok**  
Zapiski w przerwach meczów



44  
KRAJ

„PRZEGLĄD” NA TARGACH KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ

46  
KULTURA

MŁOT  
NA CZAROWNICE  
Jak Monika Strzępka  
zagroziła kulturze



54  
ZDROWIE

KOMFORT W TABLETKACH,  
PROFILAKTYKA W PASTYLCE  
– rozmowa z dr Emilią Kaczmarek

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK (4)



## Rytuał i kłótnia w rodzinie. Spór o transformację

Dochodzę do wniosku, że w Polsce nie było transformacji ustrojowej. Była transformacja polityczna, gospodarcza, społeczna – szczególnie o wymiarze religijnym. Co do transformacji ustrojowej, to i w PRL, i w III RP mamy semidemokrację. W PRL nazywano ją demokracją ludową, a obecnie to demokracja przedstawicielska. Prawdziwa demokracja to trójpodział władz, w pełni upodmiotowieni obywatele itp. Rzeczywisty trójpodział władz jest wtedy, gdy każda z trzech władz jest niezależna od dwóch pozostałych, a wszystkie są zależne (mandatem) od swoich wyborców. Z kolei w pełni upodmiotowieni obywatele do władz wybierają swoich przedstawicieli, a przedstawiciel – z definicji – jest zależny od tego, kto mu to przedstawicielstwo daje. W Polsce była i jest tylko jedna władza, mieści się w tej centrali partyjnej, która wprowadziła do Sejmu najwięcej swoich rąk do głosowania, a wyborcy w okręgach nie wybierają swoich przedstawicieli, lecz głosują jedynie na listy partyjne.

*Józef Brzozowski*

„W imię solidarności zniszczono rodzinę, naród. Straty etyczno-moralne trzeba będzie odbudowywać co najmniej 40 lat” – te słowa powiedział w sierpniu 1980 r. prof. Janusz Groszkowski, naukowiec zajmujący się

elektroniką i radiotechniką, kandydat do Nagrody Nobla, inżynier, prezes Polskiej Akademii Nauk, polityk, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz poseł na Sejm PRL VI kadencji i zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Budowniczy Polski Ludowej. Naród, który niszczy własną historię, pozbawia się własnej tożsamości. Po transformacji... Spójrzmy w lustro i przyznajmy: jesteśmy prymitywnym krajem, który przekreśla cały europejski dorobek filozoficzny i społeczny, prawa człowieka i wspólnotowość. Jesteśmy społeczeństwem egoistów. To darwinizm społeczny. Dzisiaj obowiązuje reguła, zgodnie z którą człowiek żyje z drugiego człowieka, a nie dla drugiego człowieka. Kłania się amerykański styl życia i skrajny indywidualizm, po prostu cynizm i egoizm.

*Sergiusz Ciechanowski*

## Trzy grosze

Do wspomnienia prof. Andrzeja Romanowskiego o prof. Henryku Markiewiczzu też moje trzy grosze. Pamiętam, z jaką troską i filologiczną akrybią czuwał nad 20-tomowym wydaniem pism wszystkich Karola Irzykowskiego, które miałem szczęście redagować. Bronił swoim wysokim autorytetem kolegów uniwersyteckich przed represjami zarówno w 1968 r., jak i w stanie wojennym, a prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego przed zarzutami antysemityzmu ze strony prof. Michała Głowińskiego.

*Andrzej Lam*



## ZDJĘCIE TYGODNIA



Gwiazdy w zwarcu. Pojedynek Roberta Lewandowskiego i Leo Messiego podczas meczu, w którym nasze orły poniosły zwycięską porażkę.

W ciągu ostatnich 10 lat liczba samobójstw wśród osób po 65. roku życia wzrosła w Polsce o 50%. Życie odbiera sobie **1,5 tys. seniorów (Komenda Główna Policji)**.

**Sędzia Igor Tuleya** został przywrócony do orzekania po 741 dniach zawieszenia. Zdaniem Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego nie popełnił żadnego przestępstwa. Niemającą podstaw uchwałę w sprawie uchylenia sędziemu immunitetu, zawieszenia i obniżenia wynagrodzenia podjęli **Konrad Wytrykowski i Piotr Niedziela** z nielegalnej Izby Dyscyplinarnej.

**Magdalena Bieja** i **Adrian Zandberg** zostali wybrani na współprzewodniczących partii Razem. Za kluczowe zadania uważają walkę z nierównościami, okiełznanie wielkich, międzynarodowych korporacji, publiczne budownictwo mieszkaniowe i walkę z katastrofą klimatyczną.

57,7% Polaków popiera decyzję rządu, by od lutego pobierać do 40% kosztów za pobyt i wyżywienie uchodźcy z Ukrainy, który przebywa ponad 120 dni w miejscach zbiorowego zakwaterowania (**IBRiS dla „Rzeczpospolitej”**).

**Dr Sławosław Uznański**, inżynier i naukowiec, pokonał 22,5 tys. kandydatów, w tym 549 z Polski, i znalazł się wśród 11 astronautów rezerwistów Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Trzyletni budżet ESA zaplanowano na 16,9 mld euro.

Za 480 tys. euro plus opłaty aukcyjne sprzedano **pierwsze wydanie „0 obrotach sfer niebieskich” Mikołaja Kopernika**. Księga została wydana drukiem po łacinie w Norymberdze, w 1543 r.

Szacuje się, że na świecie może istnieć ok. 500 egzemplarzy tego wydania. Rękopis jest w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Za każdą tonę plastiku, który nie trafia do recyklingu, **Polska płaci Unii Europejskiej podatek. W 2021 r. było to 1,69 mld zł (429 mln euro)**. Za ten rok będzie więcej.

Od 1 marca przyszłego roku **najniższa emerytura wyniesie 1588,44 zł brutto**. Przyjęty wskaźnik waloryzacji w 2023 r. wyniesie 13,8%.

**Zofia Mąkosa** za dwutomową powieść **„Makowa spódnica”** otrzymała **Nagrodę Literacką ZLP im. Andrzeja K. Waśkiewicza**. Akcja książki dzieje się na pograniczu polsko-śląsko-brandenburskim i dotyczy m.in. procesów czarownic.

**Ponad 170 naukowców** specjalizujących się w naukach penalnych **podpisał apel do prezydenta Dudy, by zawetował nowelizację Kodeksu karnego**. Pismo przewodnie podpisał **prof. Stanisław Waltoś**.

Krótki żywot 16 ławek z konturem Polski, które kosztowały po 100 tys. zł netto każda, dobiega końca. Ławki znikają. Autorzy tego kuriozalnego pomysłu mają się na tyle dobrze, że szykują nową hecę.

**Paweł Mykietyn** został laureatem **Europejskiej Nagrody Filmowej** za muzykę do „IO” w reżyserii Jerzego Skolimowskiego.

Jaka jest różnica w dochodach mieszkańców najbiedniejszej i najbogatszej gminy w Polsce? **523,72 zł na mieszkańca w gminie Potok Górny na Lubelszczyźnie i 29 704 zł w Kleszczowie w Łódzkiem**.

## PRZEBŁYSKI

### Aniołki Napieralskiego

Napisał do nas czytelnik, który nie może przeboleć sprzedaży siedziby SLD przy Rozbrat. Tyle lat minęło, a jego ciągle boli serce, gdy sobie przypomni Grzegorza Napieralskiego. Ówczesnego przewodniczącego SLD, który sprzedał Rozbrat. Tanio. Ale i tak kilkadziesiąt milionów wpadło do partyjnej kasy. Wpadło, lecz na chwilę. Bo kasę szybko wywiało na kampanię... Napieralskiego. Kiedyś napiszemy o kocopałach, na które poszły miliony za Rozbrat. I do kogo. Na początek słówko o przesyłce, która do nas trafiła. Stary egzemplarz erotycznego „CKM” otwierają bliźniaczki. Bohaterki teledysku promującego... Napieralskiego. Spiknęli je z nim wspólni znajomi. Ekipa, która robiła kampanię wyborczą.



### Wredni parafianie

Czy sławny uwodziciel Kalibabka zaczął grasować przebrany w sutannę? On nie. Ale sławy, czy może bezpruderyjności, pozazdrościł mu ks. Wiesław C., proboszcz parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Trzciny pod Kępem. Parafianie skarżyli się biskupowi kaliskiemu Damianowi Brylowi, że jego reprezentant ma wyjątkowy pociąg do kobiet. A do mężatek szczególnie. Ks. Wiesław C. parafię stracił dopiero wtedy, gdy zdradzany mąż przeczytał wiadomość wysłaną do jego żony: „Będziesz błagać, żebym cię wyr...”. Mąż nie miał wyboru. Zabrał córkę i wystąpił o rozwód. Księdzu biskup dał lepsze probostwo. W Gądkowicach. Niestety, wredni parafianie wystali biskupowi nagie zdjęcia księdza. No i probostwo przepadło. Dalibyśmy te jego zdjęcia, ale ksiądz ściga tych, którzy bez jego zgody je rozpowszechniają. Taki delikatny.



### Baszko przemówił, pietruszka staniała

Wybrańcy narodu z Wiejskiej są w większości mało znani. Chyba że zrobią coś dziwnego albo powiedzą coś głupiego. O pośle Mieczysławie Baszce z Podlasia, a konkretnie z wioski Boratyńszczyzna, naród ustąpił, gdy tenże ogłosił: „Widzimy, że inflacja spada” i „ceny jednak spadają”. Baszko swój błyskotliwy wywód oparł na pietruszce, która potaniała z 25 zł do 8 zł. Żeby było jeszcze śmieszniej, pietruszkowy Baszko jest filarem Partii Republikańskiej. Malutkiego zbioru, w którym każdy jest dziwadłem. Taki Michał Cieślak to eksminister wyrzucony za wygłupy na poczcie w Pacanowie. Plus oślawiony Jacek Żalek. A razem do kupy jest to Zjednoczona Prawica.



## PYTANIE TYGODNIA | Czy polska inteligencja jest strachliwa?

**DR HAB. PIOTR KULAS,**  
*socjolog, profesor UW*

Polska inteligencja jest pozostałością po społeczeństwie stanowym. Osoby, które ją tworzą, są więc szczególnie wyczułone na poczucie honoru stanowego. Polska inteligencja boi się zatem głównie utraty honoru i odrzucenia przez grupę. Utrata honoru narażałaby na odrzucenie przez środowisko inteligentkie. W tym kontekście należy rozumieć większość mniej lub bardziej rozsądnych stanowisk czy poglądów różnych frakcji polskiej inteligencji. Można zauważyć, że są to poglądy grupowe wzmocnione i poparte stanowiskiem inteligentkich autorytetów. To wymusza na poszczególnych osobach dość silny konformizm. W takiej sytuacji trudno być sobą, zachować indywidualne zdanie na wiele kwestii szczególnie ważnych dla inteligencji.

**WIOLETA KRYSIAK,**  
*aktywistka społeczna, Łódź dla Ludzi*

Polska inteligencja przede wszystkim jest egoistyczna. Na wszystko

patrzy przez pryzmat własnych interesów. Szczególnie słychać to w głosach części inteligencji o zduszeniu inflacji nawet kosztem spowolnienia gospodarki i wzrostu bezrobocia. Boją się utraty swojej uprzywilejowanej pozycji i prospołecznych zmian.

**DR PAWEŁ CYWIŃSKI,**  
*kulturoznawca, geograf, wychowany w Klubie Inteligencji Katolickiej*

Inteligencja umie udawać, więc udaje, że się nie boi. Ale tak naprawdę się boi. A w dzisiejszych niepewnych czasach nawet bardzo się boi. Czego? Zawsze tego samego – utraty statusu. Dlaczego? Bo status jest często jedynym, co ma. Nic dziwnego, że ta etosowa, patrząca z góry na tłum, pewna siebie mina inteligenta znika, gdy tłum wyznawców coraz mniejszy, gdy pensje przestają wystarczać do końca miesiąca, gdy pochwały milkną, znika poczucie sensu i własnej wartości. Bo strach tak naprawdę oznacza brak wiary w siebie. A jak rozpoznać,

że inteligencja się boi? Na strach reaguje ona tak samo jak inne zwierzęta, w jeden z trzech sposobów: poddaje się, ucieka lub atakuje. Im więcej ataków, agresji, walki inteligencji w imię jej ideałów (i interesów), tym pewniejszym można być, że wynikają one ze strachu przed stratą, przed deklasacją. A ostatnio walki przybrały na sile.

*Czytelnicy PRZEGLĄDU*

**ŁUKASZ MARCIN JASTRZĘBSKI**

Tyle razy źle wskazywała drogi w końcówce PRL i III RP, że woli już zbiorowo milczeć.

**JERZY KRAWIEC-MOSTOWIAK**

To kwestia nie strachu, ale zwykłej siły przebicia niezbyt bystrej większości. Naszej inteligencji jest zwyczajnie za mało. Niskim napięciem można rozpalić żarówkę, ale trudno oświetlić nią drogę.

*Not. Michał Sobczyk*

# Każdy może być psychoterapeutą

## Bez kontroli, bez odpowiedzialności za działalność



### Dominika Tworek

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, w 2020 r. w poradniach zdrowia psychicznego czy dla uzależnionych leczyło się ok. 1,7 mln osób. Pandemia, lockdowny, sytuacja na granicy z Białorusią, a potem wojna w Ukrainie, drożyzna, inflacja, gwałtownie rosnąca liczba samobójstw dzieci stały się zarzewiem naszych lęków i traum. Piętrzące się problemy i utrata poczucia bezpieczeństwa sprawiły, że nagle zaczęliśmy interesować się psychoterapią, uznając ją za realną, ważną i uzasadnioną potrzebę.

#### Ważna potrzeba

Z najnowszych badań Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego wynika, że 88% Polaków zgadza

się ze stwierdzeniem, iż obowiązkiem państwa jest zagwarantować każdemu dostęp do psychoterapii, w tym dla 49% jest to zdecydowanie ważne. Badania te pokazują, że pandemia uprawomocniła temat psychoterapii wśród zwykłych ludzi, mało tego – jeżeli chodzi o wskazywanie najpilniejszych potrzeb, terapia znalazła się

### W 2020 r. w poradniach zdrowia psychicznego czy dla uzależnionych leczyło się około 1,7 mln osób.

na czwartym miejscu. Dziś nawet starsze panie mieszkające na wsi znają ceny usług terapeutycznych, wiedzą, na czym polega terapia oraz ile trzeba na nią czekać w publicznej ochronie zdrowia.

„To ogromna zmiana w stosunku do tego, co było wcześniej, gdy

psychoterapia uznawana była za luksus albo fanaberię, a jej popularność ograniczała się do wielkich miast. Poza tym, jeśli zwracano się do terapeutów, to albo z ciężkimi przypadkami chorób psychicznych, albo w ukryciu. Większość kierowała się postawą typu: »Ja terapii nie potrzebuję, nie jestem przecież nie-

normalny«. Rozmówcy opowiadają, że z powodu wybuchu pandemii i w lockdownie pojawiły się epizody depresji i chorób psychicznych, problemy z uzależnieniami, kryzysy w relacjach, zaburzenia odżywiania. Niemal z dnia na dzień zaczęliśmy doceniać terapię i rozumieć znaczenie



zdrowia psychicznego”, czytamy w raporcie. Psychoterapia jest teraz postrzegana jako sposób na powrót do zdrowia i usługa publiczna, za której powszechność powinno wziąć odpowiedzialność państwo.

### Kruchość, lęk, nieprzewidywalność

– Gdyby przyjąć, że o dojrzałości społeczeństwa świadczy troska o najstańszych, w tym potrzebujących wsparcia psychicznego, to możemy się zastanowić, czy jako kraj ją osiągnęliśmy – mówi Marta Scattergood, specjalistka terapii środowiskowej, dyrektor wykonawcza w Laboratorium Psychoedukacji. – Obecne wyzwania dla kondycji psychicznej Polaków podobne są do tych doświadczanych przez mieszkańców innych zachodnich krajów, choć akcenty zapewne różnie się rozkładają. Tempo życia, globalizacja, chaos informacyjny, kryzys klimatyczny, kryzys uchodźczy, a ostatnio pandemia, wojna w Ukrainie czy sytuacja gospodarcza w mniej lub bardziej świadomy sposób konfrontują ludzi z ich kruchością, każą kwestionować dotychczasowe punkty odniesienia, wywołują lęk o siebie i bliskich – kontynuuje psychoterapeutka. – Teraźniejszość staje się trudna, a przyszłość nieprzewidywalna. Odzwierciedleniem zachwianego poczucia bezpieczeństwa są kolejki do gabinetów psychoterapeutycznych, a stoją w nich zarówno pacjenci ośrodków publicznych, jak i gabinetów prywatnych.

Pacjenci ośrodków publicznych uważają się za szczęściarzy, gdy czas oczekiwania na terapię wynosi mniej niż pół roku. Cena prywatnej wizyty u psychoterapeuty w dużym mieście oscyluje w granicach 130-200 zł. Sesje odbywają się zazwyczaj co najmniej raz na tydzień. Mimo że usługa ta nie należy do najtańszych, popyt na terapię jest większy niż podaż, a dobrzy, certyfikowani specjaliści nie mają terminów dla kolejnych klientów proszących o pomoc.

Według Marty Scattergood obecny system nie zapewnia oparcia wszystkim potrzebującym. – Skala zapotrzebowania jest ogromna, co

ma związek także ze wzrostem świadomości zaburzeń psychicznych i zmniejszeniem stygmatyzacji, sprzyjającym sięganiu po specjalistyczną pomoc. A dostęp do tej pomocy nie jest równy. Bo przecież Polska to nie tylko duże miasta i zasobne portfele, ale również mniejsze społeczności i bieda. Pomoc to też nie tylko leczenie, ale i prewencja, psychoedukacja, wsparcie środowiskowe dostosowane do potrzeb dzieci i dorosłych – podsumowuje.

### Regulacja pisana na kolanie

Kolejny problem, o którym od lat grzmi środowisko psychoterapeutyczne, to brak ustawy określającej, kto jest, a kto nie jest psychoterapeutą, jakie wykształcenie musi zdobyć osoba, która chce uprawiać ten zawód, w jaki sposób powinna dalej się szkolić, jakiej kontroli podlegać. W próżni prawnej, jaką mamy dzisiaj, gabinet terapeutyczny może założyć każdy, nawet wróżka.

## Obecny system nie zapewnia oparcia wszystkim potrzebującym. A dostęp do pomocy psychoterapeutów nie jest równy.

Dopiero w listopadzie br. Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało wprowadzenie rozporządzenia opisującego psychoterapię jako nową dziedzinę publicznej ochrony zdrowia. Taka specjalizacja dostępna będzie dla osób, które skończyły studia lekarskie albo magisterskie na kierunku pielęgniarstwa, psychologii, pedagogiki, socjologii lub resocjalizacji. Aby uzyskać tytuł psychoterapeuty, niezbędne będzie pozytywne zdanie egzaminu państwowego. W rozporządzeniu nie ma ani słowa o tym, co się stanie z osobami, które zdobyły certyfikaty do tej pory uznawane przez NFZ. Resort zaznacza, że ma na celu zwiększenie dostępności do psychoterapii oraz uregulowanie rynku świadczonych usług.

Pomysł ten wywołał wzburzenie i protesty wśród terapeutów, którzy od dawna funkcjonują na tym rynku. Krytyczne stanowisko przedstawia m.in. Aleksandra Andruszczak-Zin, psychoterapeutka, psycholożka,

przewodnicząca Komisji Deontologicznej Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Gestalt.

– W systemie publicznej ochrony zdrowia od wielu, wielu lat są już wysoko wykwalifikowani specjaliści. Biorąc pod uwagę czas zdobywania zawodu psychoterapeuty (9-11 lat kształcenia) i koszt szkolenia (od kilkudziesięciu do ponad 100 tys. zł za kurs) w stosunku do proponowanych im przez lata płać – często na poziomie najniższej krajowej (dopiero w ostatnich latach odrobinę to się zmieniło) – niejako sponsorują oni leczenie psychoterapeutyczne w Polsce. To my, specjaliści przez ostatnie trzy dekady wypracowaliśmy system szkoleń i nadzoru nad nami, a także pomocy pacjentom, gdy chcą złożyć skargę. Państwo nigdy nad tą kwestią się nie pochyliło – komentuje.

Jej zdaniem systemowe zmiany może przynieść tylko porządna ustawa, powstała w konsultacji ze środowiskiem psychoterapeutów, a proponowana przez rząd regulacja

w żaden sposób nie poprawi sytuacji pacjentów. Co więcej, grozi ona kryzysem w sektorze publicznym. – Specjalistom, którzy tam jeszcze pracują – po tym jak wzięli na swoje barki odpowiedzialność za tę część ochrony zdrowia – proponuje się niczym nie służące sprawdzanie ich kompetencji państwowym egzaminem. Z przypisaniem sobie, że nagle minister zdrowia jednym ruchem stworzył w tym systemie specjalistów. Podkreślam – oni już są! I należy im się wsparcie oraz szacunek. Nasza cierpliwość nie jest bezgraniczna, co zresztą pokazuje odpływ z sektora publicznego bardzo cenionych osób. Dziś ogromnie dynamicznie rozwija się wielki sektor usług prywatnych, który proponuje godne warunki pracy i płacę. Czy naprawdę taki ruch ministra jest właściwy, gdy od niemalże trzech lat jesteśmy zanurzeni w zbiorowym kryzysie? Czy to dobry moment, by dociskać nas pisaną na kolanie regulacją, tylko po to, by ładnie wyglądała na papierze? ■

# Psychoterapeuci z jarmarku

W tej chwili psychoterapia jest w ogóle niekontrolowanym procederem

Rozmawia Dominika Tworek

**Na co – w świetle coraz częstszych problemów psychicznych społeczeństwa – powinniśmy być teraz szczególnie wyczuleni?**

– Przede wszystkim powinniśmy pamiętać o bardzo ważnej zasadzie, która obowiązywała jeszcze w starożytności: caveat emptor – kupujący niech się strzeże. Obecnie potrzeba psychoterapii wzbudzana jest w nas głównie przez sprzedawców tych terapii. Media pełne są różnych zachęt terapeutów. A gdy odniesiemy się do tego, jak wygląda proces leczenia chorób somatycznych, zobaczymy, że jeśli boli nas brzuch, to nie idziemy od razu do chirurga, żeby go nam otworzył i zobaczył, czy nie trzeba z niego czegoś usunąć. Najpierw udajemy się do internisty, który robi wstępną diagnozę, kieruje nas na badania. Dopiero jak określi dany problem, wysyła nas do lekarza danej specjalizacji, gdzie znów poddajemy się badaniom, aż wreszcie zapada



## TOMASZ WITKOWSKI

– doktor psychologii, pisarz, publicysta. Autor kilkunastu książek, m.in. „Giganci psychologii. Rozmowy na miarę XXI wieku”.

decyzja o sposobie i zakresie leczenia. Ten model powinniśmy stosować również do naszych problemów psychicznych. Czyli w pierwszej kolejności udać się do psychologa klinicznego, który zdiagnozuje nasz problem, wykluczając ewentualność

chorób somatycznych, bo one bardzo często bywają przyczyną problemów psychicznych – np. tak popularna dzisiaj depresja ma niektóre objawy niemal identyczne z niedoczynnością tarczycy. Dopiero wtedy psycholog kliniczny powinien ustalić, jakiego rodzaju mamy problem i jaką terapię powinniśmy zastosować.

**Nie zawsze możemy iść do psychologa. W takim razie czym powinniśmy się kierować, by odróżnić dobrego psychoterapeutę od złego i ustrzec się przed różnego rodzaju szkodliwymi terapiami?**

– Przede wszystkim należy się dowiedzieć, w jakim nurcie pracuje dany terapeuta oraz czy jest to terapia oparta na naukowych dowodach, czy może niekoniecznie. Warto sprawdzić aspekty formalne, czy terapeuta należy do jakiegoś stowarzyszenia i czy ma ono sąd koleżeński lub komisję etyczną, byśmy mieli dokąd się zgłosić, gdyby pojawiły się jakieś problemy podczas terapii. Jeżeli już udamy się do terapeuty, w ciągu pierwszych

# CZAS NA PREZENTY

Pora na dobre książki PRZEGLĄDU



spotkań powinien on postawić nam wstępną diagnozę. Bo nie ma leczenia bez diagnozy. Jeśli terapeuta nie będzie wiedział, czym ma się zająć, to pacjent będzie dla niego bankomatem, z którego będzie on regularnie wyciągał pieniądze. Jak już diagnoza zostanie postawiona, to klient powinien razem z terapeutą określić cel terapii oraz – przynajmniej orientacyjnie – czas jej trwania. Jeżeli

### z rynku różnej maści szarlatanów i hochszaplerów?

– Jakakolwiek forma regulacji będzie lepsza od tego, co jest obecnie. Dziś psychoterapeutom wolno wszystko i nie ponoszą oni absolutnie żadnej odpowiedzialności za swoje działania. Jakaś forma egzaminu z pewnością odsieje z tego środowiska część osób, które ewidentnie szkodzą.

Rynek psychoterapii to jarmark, na którym każdy zachwala swój produkt.

Podkreślam: ekspertem od zdrowia psychicznego jest nie psychoterapeuta, tylko psycholog kliniczny. Jeżeli sięgniemy po pierwszy z brzegu podręcznik dotyczący skuteczności psychoterapii, zobaczymy, że niektóre terapie są dobre na niektóre problemy, a inne zupełnie do tego się nie nadają. Natomiast przeciętny Polak wybiera sobie psychoterapeutę na podstawie nie ugruntowanej wiedzy, ale opinii zebranych na Facebooku.

### Jak miałyby wyglądać taka edukacja?

– O ile w szkole czy w domu uczymy dzieci pewnych zasad higieny czy podstawowych zachowań prozdrowotnych, chociażby na lekcjach wychowania fizycznego, tak samo powinniśmy zacząć je edukować w zakresie zdrowia psychicznego.

## Potrzeba psychoterapii wzbudzana jest w nas głównie przez sprzedawców tych usług.

terapeuta będzie przed tym się bronił, sugeruję, żeby z takiego gabinetu uciekać, bo to oznacza, że możemy tam się spotkać z jakimś rodzajem nieuczciwości.

### Czy przed problemem kierowania się przez psychoterapeutów zyskiem uchroniłoby nas upaństwowienie tego w zasadzie prywatnego sektora?

– Jestem zwolennikiem nie nacjonalizacji wszystkiego, ale kontroli państwowej. W tej chwili psychoterapia jest procederem w ogóle niekontrolowanym. W Polsce powinna powstać ustawa, która decydowałaby o tym, kto ma kompetencje do grzebania w naszych głowach.

### Czy pańskim zdaniem rozporządzenie proponowane przez Ministerstwo Zdrowia pozwoli usunąć

### Co jeszcze powinno pomóc?

– Najlepszym rozwiązaniem jest edukacja obywateli w zakresie zdrowia psychicznego. Proszę zwrócić uwagę, że wprawdzie jesteśmy obecnie edukowani, ale przez sprzedawców usług! To tak, jakbyśmy w sprawie naszej diety oddali głos

## Ekspertem od zdrowia psychicznego jest nie psychoterapeuta, tylko psycholog kliniczny.

producentom mięsa, którzy cały czas tłumaczyliby nam, że wegetarianizm jest bardzo szkodliwy. Mamy ponad 600 różnych szkół terapeutycznych i one są czasami kompletnie ze sobą sprzeczne, a bywają sprzeczne również z wynikami badań naukowych.

Ponadto zmagamy się dziś z problemem samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Z wielu badań wynika, że nagłaśnianie przypadków samobójstw sprzyja podejmowaniu kolejnych prób samobójczych. Ustawięm sobie alert w komputerze, który ▶

\*dostawa za 0 zł



Przy zakupie 2 dowolnych książek „Dąbrowszczacy” w prezencie



Zamów książki na [sklep.tygodnikprzeklad.pl](http://sklep.tygodnikprzeklad.pl) lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821 Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.

\*Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym Poczta Polska. Istnieje możliwość wysyłki poleconej priorytetowej +10,00 zł, Orlen Paczka +6,99 zł, paczkomat InPost +12,90 zł lub dostawa kurierem InPost +14,90 zł.

Promocja ważna do 31.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

► codziennie wyrzuca mi informacje ze słowem samobójstwo. Polskie media wzmacniają marketing samobójstwa jako rozwiązania problemu! Słyszając o nim, oswajamy się z samobójstwem jako rozwiązaniem, nawet jeśli początkowo w ogóle nie braliśmy go pod uwagę. W psychologii to znany efekt oswojenia się z ryzykiem. Nawet jeżeli jakieś rozwiązanie wydaje się nam kompletnie absurdalne, to po 10 dniach rozmyślania o nim, czytania doniesień i analiz staje się dla nas wyjściem, które będziemy brali pod uwagę.

#### Może pan podać przykład takiego marketingu?

– Mocno bulwersującym przykładem jest wystąpienie dziennikarza Mariusza Szczygła w koszulce z wizerunkami samobójców ze środowiska LGBT. To prowadzi do gloryfikacji samobójstwa wśród dzieci i młodzieży! Bo osoby, które doświadczają problemów, wiedzą, że jeżeli wybiorą takie rozwiązanie,

## Przeciętny Polak wybiera sobie psychoterapeutę na podstawie nie ugruntowanej wiedzy, ale opinii z Facebooka.

to przynajmniej po śmierci zostaną uznane przez tak znakomite osoby jak pan Szczygieł. Będzie się o nich mówiło, będą coś znaczyły. Ten sam mechanizm działał w średniowieczu, gdy ludzie zostawali męczennikami, bo wiedzieli, że znajdują się na ołtarzach kościołów i sztandarach. A w tej chwili trafiają na koszulki znanych osób. Dlatego powinniśmy przestać emitować w świat przeciwskuteczne rozwiązania, a do tworzenia programów edukacyjnych zaprosić specjalistów, którzy wiedzą, w jaki sposób radzić sobie z danym problemem.

#### Co proponuje pan zamiast psychoterapii?

– Przede wszystkim profilaktykę, polegającą na budowaniu odporności psychicznej. Uzyskujemy bardzo ciekawe rezultaty w badaniach nad odpornością, szczególnie

## GDZIE SZUKAĆ POMOCY

### Całodobowe bezpłatne numery pomocowe

- Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym: **800 702 222**
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: **116 111**
- Telefon wsparcia emocjonalnego dla dorosłych: **116 123**
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Krakowie: **12 421 92 82**

### Numery działające w określonych godzinach

- Wsparcie dla osób po stracie bliskich (będących w żałobie): **800 108 108** Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 14-20
- Telefon Zaufania Młodych: **22 484 88 04** Czynny od poniedziałku do soboty w godz. 11-21
- Dobre Słowa – telefon dla seniorów: **12 333 70 88** Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-12 i 17-19
- Telefon Zaufania dla osób starszych: **22 635 09 54** Czynny w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17-20 w środy w godz. 14-16 dyżur dotyczący choroby Alzheimera
- Ogólnopolski telefon zaufania Narkotyki – Narkomania: **800 199 990** Czynny codziennie w godz. 16-21
- Bezpłatny anonimowy telefon i czat zaufania dla dzieci i młodzieży: **800 119 119** Czynny codziennie w godz. 14-22
- Telefon Pogadania: **800 012 005** Czynny codziennie w godz. 12-20
- Antydepresyjny telefon zaufania: **22 484 88 01** Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-20

Więcej numerów działających w określonych godzinach na stronie [zwjr.pl/bezplatne-numery-pomocowe](http://zwjr.pl/bezplatne-numery-pomocowe)

u dzieci i młodzieży. Parę lat temu współpracowałem z Instytutem Psychologii Uniwersytetu Maltańskiego, gdzie został stworzony program budowania odporności psychicznej uczniów podstawówek w kontekście konfrontacji z wyzwaniem systemu edukacyjnego. Na Malcie uczy się dzieci, jak radzić sobie ze stresem egzaminacyjnym i różnymi innymi wyzwaniami, przed którymi stają. Taka forma pracy z ludźmi jest o wiele skuteczniejsza niż działania doraźne, kiedy jest już za późno. Budowanie odporności psychicznej powinniśmy traktować tak, jak buduje się sprawność i zdrowie fizyczne. Tego nie da się zrobić w miesiąc ani za pomocą tabletek, które najczęściej nie rozwiązują problemu, a jedynie go od nas odsuwają.

#### Medykalizacja stała się szalenie popularnym sposobem rozwiązywania problemów psychicznych.

– Współcześnie jesteśmy skłonni medykaliżować właściwie wszystko. Podczas gdy ponad 70% naszych problemów somatycznych zależy od naszego zachowania – diety, trybu życia, aktywności, używek – my wolimy rozwiązywać trudności za pomocą tabletek, bo tak jest nam wygodniej. Podobnie postępujemy w kwestii problemów psychicznych. Ten agresywny marketing psychoterapii trafia na podatny grunt. Jeżeli nie potrafisz poradzić sobie z problemem, przyjdź do specjalisty, tak jak idzie się do mechanika, gdy samochód ma słabe hamulce. Specjalista weźmie się do tego i naprawi, a ty za to zapłacisz. Tyle że to niekoniecznie zawsze działa. Podobny mechanizm stosuje się w odniesieniu do dzieci. My jako rodzice nie próbujemy zrozumieć przyczyn ich problemów, tylko szybko szukamy specjalisty. Obecnie bardzo modne jest diagnozowanie ADHD. Z tą diagnozą dziecko trafia do lekarza, który zapisuje lek i wystawia zaświadczenie do szkoły, co zwalnia rodziców i nauczycieli z odpowiedzialności za niektóre zachowania tego dziecka. Wszyscy są zadowoleni, bo problem został przekazany w ręce specjalisty.

*Dominika Tworek*

Marek Czarkowski

21 listopada sędzia Raymond Zondo, przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego Republiki Południowej Afryki, nakazał Ministerstwu Sprawiedliwości oraz służbie więziennej podjęcie niezbędnych kroków w celu warunkowego zwolnienia z więzienia Janusza Walusia. Określił też termin – 10 dni.

Walus, polski emigrant, działacz skrajnej południowoafrykańskiej prawicy, w przeddzień Wielkanocy, 10 kwietnia 1993 r., strzałem w głowę zamordował Chrisa Haniego, sekretarza generalnego Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej i dowódcę Umkhonto we Sizwe (Włóczni Narodu) – zbrojnego ramienia Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Chris Hani uważany był powszechnie za następcę Nelsona Mandeli. Jego śmierć mogła wywołać wojnę domową i wstrzymać pokojowy proces przekazywania władzy w RPA przez białych Afrykanerów czarnoskórej większości. Z dnia na dzień media całego świata chciały się dowiedzieć, kim był zamachowiec.

### Z Radomia do Pretorii

Janusz Walus urodził się 14 stycznia 1953 r. w Zakopanem, w rodzinie pochodzącej z Kresów Wschodnich. Wkrótce jego ojciec zdecydował, że przeniosą się do Radomia, gdzie otworzyli zakład produkcji kryształów. Sytuacja materialna rodziny Walusiów była bardzo dobra. Interes kwitł na tyle, że Janusz mógł jako zawodnik brać udział w wyścigach samochodowych. Zdobył nawet tytuł mistrza Polski w kategorii Fiat 127.

Jako pierwsi, w połowie lat 70., wyemigrowali z Polski ojciec i starszy brat Janusza Witold. Chcieli wyjechać do Australii, ale coś poszło nie tak i osiedli w Republice Południowej Afryki. W tamtym czasie kraj ten chętnie przyjmował białych imigrantów, oferując im wysoki poziom życia. Walusiowie wkrótce otworzyli niewielką hutę szkła. Janusz dołączył do nich w roku 1981. W Polsce zostawił żonę i córkę Ewę.

# Emigrant, morderca, żołnierz wyklęty

Po 29 latach z więzienia w Pretorii wyjdzie na wolność Janusz Walus. Dla Afrykanów morderca, dla niektórych Polaków – bohater



Kibice Lechii Gdańsk wywieszali transparent z hasłem: „Janusz Walus. Nic cię nie złamie, nie jesteś sam”. 10 listopada 2019 r.

Wbrew temu, co piszą jego sympatycy ze skrajnej prawicy, nie był zaangażowany w działalność antykomunistyczną. O swoich poglądach mówił później, że był sympatykiem Solidarności, choć bliżej mu było do Konfederacji Polski Niepodległej.

W połowie lat 80. afrykańska huta Walusiów upadła. Popyt na kryształy był w RPA niewielki, a eksport co najmniej utrudniony ze względu na sankcje wobec tego państwa wprowadzone przez kraje zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Zniechęcony niepowodzeniami Walus ojciec opuścił Afrykę, Witold założył własną firmę, a Janusz został kierowcą ciężarówki.

W 1986 r. przyjął obywatelstwo południowoafrykańskie i zaangażował

się w działalność polityczną w szeregach Afrykanerskiego Ruchu Oporu i Partii Konserwatywnej. Miał wówczas 33 lata. Wysoki, szczupły blondyn, o jasnej cerze, posiadacz czarnego pasa w karate, mógł uchodzić za wzór Aryjczyka. Jego żarliwy antykomunizm i zrozumienie dla segregacji rasowej budziły sympatię Afrykanerów.

Gdy na początku lat 90. prezydent RPA Frederik Willem de Klerk, przywódca Partii Narodowej, rozpoczął proces demontażu systemu apartheidu, część białych skupionych w Partii Konserwatywnej uznała to za zdradę i doszła do wniosku, że należy się temu przeciwstawić z bronią w ręku. Jednym z ultrasów był Clive Derby-Lewis, parlamentarzysta ▶

o skrajnych nawet jak na białego konserwatystę poglądach, który wciągnął Walusia do polityki. Kiedy w lutym 1990 r. wyszedł z więzienia Nelson Mandela, dla takich jak Derby-Lewis było to zbyt wiele.

Dwa lata później w ogólnokrajowym referendum biali obywatele RPA opowiedzieli się za zniesieniem apartheidu. Dla radykałów był to sygnał, że czas działać. W kraju coraz częściej dochodziło do aktów przemocy, zarówno ze strony białych, jak i czarnoskórych.

Na początku kwietnia 1993 r. Clive Derby-Lewis wręczył Januszowi Walusowi pistolet Vektor Z88 oraz listę polityków, których miał zastrzelić. Jak później zeznał Waluś, pierwszy na liście był Nelson Mandela. „Zrezygnowałem, bo ten stary kozioł był zbyt dobrze strzeżony i niewart ryzyka – mówił. – Drugim był przywódca komunistów Joe Slovo, ale nie znałem jego adresu. Postanowiłem więc zabić trzeciego, Chrisa Haniego”.

Było to tym łatwiejsze, że Hani zrezygnował z ochrony osobistej. Dramat rozegrał się w Boksburgu na podjeździe domu, w którym Chris Hani mieszkał wraz z rodziną. „Zawołałem go po imieniu: Mister Hani – zeznawał Waluś. – Odwrócił się i odpowiedział: »Cześć«. Wtedy strzeliłem. Pierwsza kula trafiła w brzuch. Krzyknął i upadł na ziemię. Dobitem go trzema strzałami w głowę. Byłem ostatnim, który by po nim płakał... Hani był przywódcą komunistów i nienawidziłem go za to”.

### Wyrok

W zamieszkach, które po zabójstwie Chrisa Haniego wybuchły w całym kraju, zginęło ponad 70 osób. Przemoc powstrzymało telewizyjne wystąpienie Nelsona Mandeli, który wezwał do zachowania spokoju i podkreślił, że szybkie ujęcie sprawców było możliwe dzięki mieszkającej w sąsiedztwie białej Afrykanerce. Retha Harmse wróciła do domu, bo zapomniała torby na zakupy, i zapamiętała samochód oraz kierującego nim sprawcę. Dzięki niej policja nie miała problemów z ujęciem Walusia, przy którym znaleziono niepodważalne dowody



10 kwietnia 1993 r., w przeddzień Wielkanocy, Janusz Waluś strzałem w głowę zamordował Chrisa Haniego, sekretarza generalnego Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej.

– broń, z której strzelał, oraz listę polityków, których miał zgładzić.

Sledczy bardzo szybko skłonili go do zeznań i wskazania współuczestników. Tak za kraty trafili Clive Derby-Lewis i jego żona Gaye. On sam twierdził, że zabił Haniego z powodów politycznych. Jako Polak i antykomunista nie mógł postąpić inaczej, gdyż – jego zdaniem – komunizm jest najbardziej przestępczym systemem, jaki znała historia. A Hani był wyszkolonym w Moskwie terrorystą. Waluś kreował się na żołnierza, a nie pospolitego mordercę.

Wyrok w procesie, który toczył się w 1994 r., był łatwy do przewidzenia. Waluś i Derby-Lewis zostali skazani na karę śmierci, Gaye uniewinniono. Rok później w RPA zniesiono karę śmierci, a obu skazanym zamieniono wyrok na dożywocie.

W 1997 r. Janusz Waluś zeznawał przed Komisją Prawdy i Pojednania, która miała rozliczyć zbrodnie apartheidu. Stanęli przed nią m.in. Dirk Coetzee, szef szwadronów śmierci, terroryści z Armii Wyzwolenia Ludów Azanii, którzy w lipcu 1993 r. podłożyli bombę w kościele w Kapsztadzie (w zamachu zginęło 11 osób, prawie 60 zostało rannych), oraz były pułkownik policji w RPA Eugene de Kock, któremu za tortury i morderstwa działaczy afrykańskiego ruchu narodowego w czasach apartheidu nadano przydomek Samo Zło. Wszyscy oni wyszli na wolność.

Także Clive Derby-Lewis w 2015 r. opuścił więzienie i rok później zmarł w areszcie domowym w Pretorii.

Janusz Waluś do niedawna nie mógł liczyć na wolność. Nie tylko dlatego, że zeznał przed komisją: „W świetle moich przekonań Chris Hani był komunistą i radykałem, a także wyszkolonym terrorystą”, zapominając, że mówi o jednym z bohaterów narodowych Republiki Południowej Afryki. Wdowa po Chrisie Hanim, Limpho, nigdy nie ustąpiła w zabiegach, by Polak pozostał za kratami do końca życia.

### Polityczni obrońcy

Niemalże od chwili, gdy media podały imię i nazwisko zabójcy Haniego, znaleźli się w Polsce ludzie gotowi usprawiedliwić jego czyn. W 1993 r. grupa Salut nagrała piosenkę „Janusz Waluś”. Pojawił się też pomysł, by przyznać mu honorowe obywatelstwo Krakowa.

Dla środowisk kibicowskich Waluś stał się ikoną. Na trybunach często można było oglądać plakaty oraz instalacje z jego podobizną i napisem „Stay strong Brother” (Bądź silny Bracie). Dużą popularnością cieszyły się również takie szaliki. Następnie przyszła kolej na koszulki z wezwaniem: „Wolność dla Janusza Walusia”. Kilka lat temu w internecie można było kupić bluzy z napisem: „Shooting Club. Poland – South Africa. Tribute to Janusz Waluś”. O zabójcy powstały dwie książki: „Zabić Haniego. Historia Janusza Walusia” Michała Zichlarza oraz „Nic osobistego. Sprawa Janusza Walusia” Cezarego Łazarewicza.

Spośród rodzimych polityków jako pierwszy uwolnienia Walusia domagał się były poseł Artur Zawisza. Właśnie on powiedział, że to „ostatni żołnierz wyklęty”, który powinien wrócić do domu. Także poseł Grzegorz Braun wielokrotnie wypowiadał się w tej materii. W maju 2016 r. poseł Robert Winnicki skierował zaś interpelację do ministra spraw zagranicznych „w sprawie uwolnienia polskiego emigranta osadzonego w więzieniu w RPA”, w której pytał: „Czy rząd RP zamierza podjąć stosowne kroki, by wynegocjować niezwłoczne uwolnienie Janusza Walusia?” oraz

„Czy rząd RP po warunkowym zwolnieniu Janusza Walusia zamierza wprowadzić do Polski obywatela naszego państwa, w związku z możliwym, czekającym go w RPA ze względów politycznych, zagrożeniem?”.

W czerwcu 2016 r. zapytanie do ministra spraw zagranicznych złożyli ówcześni postowie Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski (obecnie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki), Bartosz Józwiak i Sylwester Chruszcz (obecnie dyrektor Elektrowni Dolna Odra). Odpisano im, że już w 2015 r. nasza ambasada w RPA przekazała polskiemu resortowi sprawiedliwości

RPA. Dopiero w tym roku Trybunał Konstytucyjny RPA orzekł, że czas, by Janusz Waluś został warunkowo zwolniony.

### Krzyk Limpho Hani

Stacje telewizyjne w RPA, relacjonując ogłoszenie postanowienia sędziego, który nakazał zwolnienie Janusza Walusia z więzienia, pokazały wdowę po Chrisie Hanim, która wybiegła z sali rozpraw, krzycząc, że ten wyrok jest diaboliczny, a sądowi nie zależy na sprawiedliwości. Przekonywała dziennikarzy, że sędzia Zondo

wyrok jest rozczarowujący i oparty na wielu niespójnościach. Dodał, że Janusz Waluś nigdy nie okazał skruchy, a nawet rzekomo zaatakował współwięźnia za to, że miał na ścianie zdjęcie Nelsona Mandeli.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo południowoafrykańskie jest w sprawie naszego rodaka głęboko podzielone. Część białych uważa go za bohatera, a część rdzennych mieszkańców za potwora, który do końca życia powinien pozostać w celi. Po ogłoszeniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w Pretorii i Johannesburgu wybuchły protesty i zamieszki. Waluś został w celi zaatakowany nożem przez współwięźnia i trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

## Wbrew temu, co piszą sympatycy Walusia ze skrajnej prawicy, w Polsce nie był on zaangażowany w działalność antykomunistyczną.

prośbę Janusza Walusia, by umożliwiono mu odbycie reszty kary dożywotniego więzienia w Polsce. I by nasz rząd zwrócił się o to do władz Republiki Południowej Afryki. Tak też się stało, lecz odpowiedź z Pretorii nigdy nie nadeszła. Poza tym w sprawie ojca z prośbą o interwencję pisała do prezydenta Andrzeja Dudy córka Janusza – Ewa Waluś.

W 2017 r. Waluś rzekł się obywatelstwa południowoafrykańskiego, co zdaniem prawników miało ułatwić przekazanie go do Polski. Tak się nie stało. Nie przyniosły również efektu podejmowane przez niego od 2011 r. sądowe próby uzyskania zwolnienia. Przeciw był minister sprawiedliwości

pośrednio przyznał, że Waluś dobrze zrobił, zabijając Hanię. „A przecież gdyby nie to morderstwo, nie mielibyśmy w RPA wolnych wyborów, które w 1994 r. dały władzę liderom Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Gdyby nie ono, tkwilibyśmy nadal w apartheidzie – mówiąca wzburzona wdowa – a sędzia Zondo wraz z kolegami prowadziłyby swoją praktykę adwokacką w glinianej chacie. Biały cudzoziemiec może przyjechać do Republiki Południowej Afryki, by zabić mojego męża. A sędzia Raymond Zondo wygłosił o nim wykład”.

Obecny na sali sekretarz generalny Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej Solly Mapaila stwierdził, że

Otwarte pozostaje pytanie, czy „ostatni żołnierz wyklęty” wróci do Polski. Zwolnienie ma charakter warunkowy, można więc sobie wyobrazić, że władze RPA zechcą zatrzymać zabójcę w areszcie domowym. Jest pewne, że pozostanie on w szpitalu tak długo, aż stan zdrowia pozwoli mu wyjść na wolność.

W mediach społecznościowych ktoś napisał, że najlepiej, gdyby władze więzienne wypuściły naszego rodaka w centrum największej zamieszkałej przez czarnoskórych obywateli RPA dzielnicy Johannesburga – Soweto.

Marek Czarkowski

m.czarkowski@tygodnikprzeгляд.pl

**KSIĄŻKI BEZ CENZURY**  
**Historia bez IPN**

Pakiet ~~178 zł~~ 130 zł

**PRAWO DO PRAWDY**

**Kto robi z bandytów świętych?**

Zamów książki na [sklep.tygodnikprzeгляд.pl](http://sklep.tygodnikprzeгляд.pl)  
lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821  
Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.  
**Darmowa wysyłka** listem nierejestrowanym Poczta Polska.